



GAZETA

PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6800.

Lwów, czwartek, 16 sierpnia 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 3000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Rewolucja ogarnęła całe Niemcy.

We wszystkich miastach leje się krew.

Wielki skandal asenterunkowy w Brodach.

Rząd Stresemanna głosi dalszy opór. Strajk generalny śmiercią dla Berlina.

Berlin. (Tel. wł.) Program nowego gabinetu opiera się przede wszystkim na kontynuacji walki w Zagłębiu Ruhr i w Nauru. Bierny opór ma być utrzymany pod wszelkimi warunkami. Dr. Stresemann wyraził się o dyrektywie rządu Rzeszy w

ten sposób, iż nie zależy obecnie by najmniej na tem czy Niemcy zapłacą miliard, czy dwa miliardy więcej odszkodowań — ale dla utrzymania całości państwa nie można się cofnąć przed żadną ofiarą.

Berlin. (Tel. wł.) Władze rządowe czynią najwyższe wysiłki celem niedopuszczenia do strajku generalnego. Prezydent policji Richter oświadczył, że gdyby strajk przybrał wielkie rozmiary, to oznaczałoby to śmierć głodową dla Berlina w ciągu kilku dni. Związki zawodowe berlińskie nie tracą jednak nadziei,

że mimo terrorystycznej agitacji komunistów uda się tej katastrofy uniknąć.

CALVIN COOLIDGE



nowy prezydent Stanów Zjednoczonych

Nowy sternik skolatanej nawy Niemiec.

„Zausznik Stinnesa“ kanclerz Stresemann.

(ca.) Karjera życiowa Stresemanna jest fałszywym lalkarstwem lekkich zwycięstw. Nie wykładał jej w ogniu biedy i w chłodzie gorzkich rozczarowań. Do parlamentu wstąpił jako młodzieniec jeszcze przed 16 laty i w niedługim czasie został przywódcą partii narodowych liberałów. Z zawodu syndyk związków gospodarczych postawił sobie jako dewizę uniezależnienie się od wielkiego przemysłu. Mimo to jednak przeciwnicy jego pozwalali sobie na żarty, nazywając go „młodym zausznikiem p. Stinnesa”. Panowało też długo przekonanie, że w ostatnich wyborach do parlamentu, Stinnes popierał finansowo partję ludowo-niemiecką.

Nowy premier niemiecki jest świetnym, porywającym mowcą, wywierającym fascynujący wpływ na słuchaczy. W czasie wojny Stresemann agitował za zastosowaniem łodzi podwodnych i z tego powodu po rewolucji w Niemczech wielu ludzi czyniło mu ciężkie zarzuty. Zarzut przeciwników jego, iż jest skłonny do niekonsekwencji nie odpowiada prawdzie. Stresemann jest w przeciwieństwie do większości niemieckich parlamentarzystów czło-
wiekiem, zwracającym baczność uwagę na stosunki zewnętrzne, zagraniczne, przytem jest kompromisowy,

tak, że zdaje się, iż za jego rządów Niemcy okażą wreszcie gotowość uiszczenia się z zobowiązań względem Francji i że dojdzie do ugodowego porozumienia w kwestji Zagłębia Rubry i spłaty odszkodowań.

Nowy premier liczy lat 45. Wiekoszkość kół parlamentarnych niemieckich uważa powołanie gabinetu Stresemanna do życia za ostatni tryumf pogrążonych w anarchji i upadku Niemiec.

KANCLERZ — NIE POLITYK.

Berlin. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych objawia się życzenie, aby jak najprędzej obsadzić osobno urząd ministra spraw zagranicznych — tak aby dr. Stresemann mógł się poświęcić wyłącznie sprawom gospodarczym państwa.

BIJA SIĘ WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.) Donoszą z kilku miejscowości o nowych starciach między komunistami a faszystami w wyniku których było ogółem 26 rannych.

Żołnierzowi polskiemu — cześć!

Lwów, 15. sierpnia.

W dniu dzisiejszym cała Polska święci uroczyste święto polskiego żołnierza i jego ofiarność, które w dniach sierpniowych 1920 roku, w dniach trwogi i rozpaczki ocaliły Ojczyznę przed hordami Lenina i Trockiego. W pamiętnych na zawsze tych dniach polskie piersi żołnierskie stworzyły żywy, nieprzeparty mur na przedmieściach War-

szawy. Ukazały oczom zdumionej Europy polskie Termopile. Szary, obdarty, wynędzniały żołnierz polski, mający za sobą w tych dniach zwarty i jednolity front opinii, skupił się w sobie jak tygrys do skoku, nabrał nowej mocy i hartu i zadziwił świat męstwem. Zwycięstwo nad bolszewikami postawiło naszego żołnierza w jednym szeregu z najlepszymi żołnierzami Europy i dało mu pełne prawo obywatelstwa w

rodzinie narodowych armij. Słusznie porównywano bitwę nad Wisłą z cudem nad Marną. Jak tam, tak i w obliczu tych naszych łachów wiślanych odniósł zwycięstwo nad barbarją i zdziczeniem, nad zmechanizowaną masą żołnierską, bezduszną, trzymaną w karbach jedynie za pomocą mniej lub więcej srogięj dyscypliny — uświadomiony żołnierz-obywatel. Zwycięstwo nad Wisłą było nie tylko militarnem,

lecz zarazem zwycięstwem ducha nad materją.

Żołnierz polski raz jeszcze stwierdził przed światem, iż na jego bagietach błyszczy nieskazitelny Honor, służący jedynie Ojczyźnie, Ludności i jej szczytnym hasłom. Pozostawieni w tych tragicznych momentach prawie sami sobie, skazani przeważnie na mniej więcej obłudne wyrazy współczucia ze strony reszty Europy, wspomagani jedynie przez zaprzyjaźnioną Francję, zdobyliśmy się wówczas na taki hart, na taką sumę wysiłku patriotycznego, jakiego nam narody świata zazdrościły podówczas. A najmniejszym wyrazem naszego wysiłku był żołnierz polski, w którym jak w soczewce skupiły się wszystkie promienie tych pięknych, bohaterskich dni.

Ocaliliśmy podówczas nie tylko samych siebie przed zalewem hord bolszewickich, lecz i Europę. Któż mógł wówczas przewidzieć, dokąd by zaszła fala bolszewizmu gdyby nie napotkała na swej drodze niezdojbytej tamy warszawskiej?!

Patrząc z żalem i boleścią na to wszystko, co się obecnie w Polsce dzieje, czy nasze radują się jedynie naszą młodością, dzielnością i bohaterską armią.

Ona jedna zdała z odznaczeniem egzamin w wskrzeszonym państwie. Jedynie polski żołnierz stanął na wysokości zadania i opromienił Polskę zwycięstwem dawną, rycerską odwagą.

Cześć Mu więc za to.

Jan Wajewski.

Sylwetki nowych ministrów niem.

(ea) Nowo ukonstytuowany gabinet niemiecki dra Stresemanna posiada w swym składzie wiele wybitnych indywidualności.

I tak najważniejszy resort, tj. ministerstwo spraw wewnętrznych objął dr. Zollman socjal. demokrat, jeden z najmłodszych członków partji. Pochodzi z Westfalji i uchodzi za gorącego patriotę, zwracającego baczność uwagę na obecną walkę w Z. Rulry.

Dr. Zollman stoi na najbardziej wysuniętym prawym skrzydle partji socjal-demokratycznej.

Nowy minister oświaty dr. Hilferding jest znanym finansistą. Jest urodzonym wiedeńczykiem, naturalizowanym od lat wielu w Niemczech. Swego czasu był naczelnym redaktorem socjalistycznego organu „Freiheit”. Obecnie dr. Hilferding skłania się bardziej ku prawemu skrzydłu socjal-demokratycznej partji.

O programie nowego gabinetu można tyle powiedzieć, że mimo wszystko uprawiać będzie nadal pasywny opór wobec Francji.

CZWARTKOWE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Porządek dzienny czwartkowego popołudniowego posiedzenia Senatu, które zamknie letnią sesję Izby, obejmuje tylko trzy punkty. Wszystkie trzy zawierają sprawozdanie sejmowe z gospodarstwa społecznego.

MUSTAFA KEMAL U STERU.

Angora. (PAT.) Pol. Rad. Przewodniczącym zgromadzenia narodowego został wybrany Mustafa Kemal-Pasza.

W Niemczech wszędzie leje się krew!

Hamburg. (PAT.) Pol. Rad. Doszło tu do starcia między robotnikami a komunistami, którzy nie dopuszczali robotników do podjęcia pracy. Było kilka osób zabitych i rannych. Ogłoszony został stan oblężenia.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wiener Journal” donosi z miejscowości Zeiss pod Lipskiem, że tamtejsi komuniści próbowali opanować miasto. Doszło do starcia z policją, wśród komunistów było wielu zabitych i rannych.

ZABICI PODCZAS RABOWANIA SKLEPÓW.

Düsseldorf. (PAT.) Bezrobotni obrabowali sklepy w Giesenkirchen, w Rothausen i Krefeld. Aresztowano 20 osób. W czasie starcia z policją 1 policjant i 1 robotnik zostali zabici. Kilkaście osób rannych.

OFIARY STARĆ W AKWISGRANIE.

Akwisgram. (PAT.) Doszło tu do starcia między policją a ludnością robotniczą, która zebrana przed

gmachem ratusza domagała się od władz miejskich podwyższenia zarobku i dostarczenia ziemniaków. W wyniku starcia 4 osoby zostały zabite, a około 30 rannych.

POWIESILI CUNO I STINNESSA.

Berlin. (PAT.) W Rothausen doszło do rozruchów na tle drożyznianym. Manifestanci powiesili na słupach manekiny, wyobrażające kancl. Cuno i Stinnessa.

Kraj w odmetach rewolucji bolszewickiej.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Wiadomości, które nadeszły do Berlina stwierdzają, że całe Niemcy środkowe objęte są ruchem komunistycznym. We wszystkich głównych centrach Saksonji i Turyngji przeprowadzono strajk powszechny, do którego przyłączyli się gdzieś

robotnicy rolni. W mieście Halle komuniści skonfiskowali całą żywność, a nadto było u wieśniaków i wydzielili je między robotników. W miejscowości Zeitz proletariackie uzbrojone oddziały komunistyczne zaatakowały miasto i rozbroili policję, poczem wypuszczono na wol-

ność więźniów. W Lipsku i Chemnitz szaleje terror komunistyczny. Lipsk jest pogrążony w ciemnościach i pozbawiony wszelkiej komunikacji. — Wychodzą tam tylko pisma komunistyczne.

Komuniści uderzą na Berlin.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Berlina nadchodzi wiadomość, że pod wrażeniem sukcesów komunistów w Niemczech środkowych, komuniści berlińscy zorganizowali pośpiesznie uzbrojone oddziały w miejscowości Wittenau pod Berlinem. Oddziały, liczące po 50 do 60 tysięcy ludzi, przemaszerowały przez niektóre u-

lice Berlina. Komuniści zapowiadają, że wyruszą jeszcze dziś na miasto, aby przeprowadzić wykonanie strajku generalnego. „Reichswehr” przy gotowości się do odparcia ataków komunistycznych. Ulice, prowadzące do Wittenau zostały zamknięte i zabarykadowane przez wojska.

GRANATY RĘCZNE W LUBECE.

Warszawa. (PAT.) (Tel. wł.) (J.) Z Lubeki donoszą, iż przyszło tam do krwawych wykroczeń. Gdy demonstranci rzucili na ratusz granat ręczny, dała policja salwę do tłumu, przyczem 11 osób odniosło cięższe lub cięższe rany. Robotnicy proklamowali w mieście strajk generalny. Do strajku przyłączyły się związki robotnicze w Hamburgu, gdzie przyszło również do wykroczeń i demonstracji.

4 MILJONY DZIENNEJ PŁACY.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Jak donoszą z Gdańska wszystkie żądania strajkujących robotników portowych zostały przyjęte i w ten sposób ustalono płacę robotnika portowego na 4 miliony 200 tysięcy mk. dziennie, nie licząc rozmaitych dodatków. Płace te obowiązują tylko na najbliższe 3 dni. — Niebawem to ustępstwo spowodowane zostało obawą, że port gdański zajmie wojsko polskie. Natomiast żądania robotników innych fachów nie zostały uwzględnione.

Ciężkie walki na ulicach Berlina.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Berlina donoszą, że sytuacja jest tam coraz bardziej naprężona. Wynikają ciągłe tarcia między komunistami a agitującymi za strajkiem powszechnym, a socjalistami, starającymi się bezrobociu przeszkodzić. Policja a-

resztowała wczoraj 50 agitatorów komunistycznych, u których skonfiskowano proklamacje. Skonfiskowano pismo „Roth Fahne”. Strajkują zakłady elektryczne, gazowe i nadto tramwaje.

Anglia zaostrza konflikt francusko-niemiecki.

zi znowu ze swej strony wymieniają jako konieczny warunek rozpoczęcia rokowań pojednawczych z Niemcami. A jest to fakt ten smutniejszy, że upadek dr. Cuno uważać można, jako objaw zwycięstwa tego kierunku który szukał drogi do bezpośrednich układów z Francuzami i do likwidacji konfliktu francusko-niemieckiego, chociażby za cenę natychmiastowego zaniechania biernego oporu w Zagłębiu. Obecnie sytuacja zupełnie się zmieniła. Z chwilą, gdy Anglia przedstawiła akcję francuską w Zagłębiu, jako bezprawny akt gwałtu i przyrzekła w ten sposób co najmniej moralnie poparcie Niemcom, nie znajduje się niewątpliwie w Niemczech żaden rząd, który miałby odwagę przystąpić do kapi-tulacji przed Francuzami.

Nie uczyni zaś tego tembardziej bezpośredni następca dra Cuno. — Stresemann, stojący na czele rządu „wielkiej koalicji”, obejmujący przy-

stkie niemal stronnictwa parlamentarne.

Rozwijały się tedy wszelkie nadzieje rychłego zakończenia konfliktu francusko-niemieckiego, gdyż Anglia, rozbiwszy przy pomocy całej Europy potęgę Niemiec i pozbywszy się na wieki całe jedynego swego rywala na morzu, staje wierną dziełowej swej polityce, obecnie po jego stronie i zwraca ostrze swej polityki przeciw temu narodowi, który we wielkiej walce przeciw imperializmowi germańskiemu największe poniósł ofiary.

Dr. Jeleni.

FRANCJA ODPOWIE ANGLII PRZYJAŹNIE.

Paryż. (PAT.) (Pol. Rad.) Jak donoszą pisma, rząd francuski odpowiada na notę angielską w tonie przyjaznym, poruszając szczegółowo wszystkie wysunięte w notie angielskiej kwestie.

Wielki skandal asenterunkowy w Brodach.

Masowe aresztowanie poborowych. --- Na liście preskrypcyjnej syn marszałka pow. brodzkiego. --- Właścicielka hotelu „Bristol” pod kluczem.

Brody, 13. sierpnia. Senzacja dnia w cichych i spokojnych zazwyczaj Brodach jest masowe aresztowanie poborowych, oraz uwięzienie właścicielki tutejszego hotelu „Bristol” p. Goldnerowej i jej pupilki p. Lustig.

Afera ma przebieg następujący: Przed kilku tygodniami odbywał się w Brodach pobór wojskowy, który przeprowadzała Pow. Komenda Uzupełniająca z Kamionki Stru-

miłowej. Podówczas zamieszkał w hotelu Bristol przewodniczący Komisji poborowej major Deschön. Te okoliczności usiłovali wyzyskać popisowi, chcący się uwolnić od obowiązku służby wojskowej i w tym celu wpłynęli bądźto wprost, bądź też za pośrednictwem swych rodziców lub krewnych na właścicielkę Bristolu p. Goldnerową, jako też na pannę Lustig, by zainteresowały u zamieszkałego w Bri-

stolu majora Deschön. Aby interwencja wywarła pożądaną skuteczną, złożono na ręce p. Goldnerowej i p. Lustig około 70 milionów marek. Po myślowo niewiasty wręczyły z sumy powyższej 30 milionów przewodniczącemu komisji, który na pozór zgodził się na tę propozycję zwolnienia popisowych p. G. et Comp. Równocześnie jednak zawiadomił o usiłowaniu przekupstwa starostwo w Brodach, otrzymana zaś

gotówkę złożył do dyspozycji Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wykazanych na liście pretendentów do zwolnienia, a to syna marszałka powiatu brodzkiego p. Bochenńskiego (!) dalej pp. Kleinkopla Norberta, Laszczowera Chaima, Halperna Eljasza, Schwarza Mandia, Biliga Leiba, Zorne Benja, Blanka Judy, Katza Suchera, Krumpiera Markusza, Schneidera Judy, Menkesa Józefa, Baumwalda Jakóba. Korpusa Alojzego aresztowano, dzięki energii kierownika Ekspozytury policyjnosadowej w Tarnopolu podkomisarza Schaffera i wraz z obu pomysłowcami niewiastami wsadzono tymczasowo do zamku w Złoczowie.

Afera ta, która zapewne w ciągu śledztwa ujawni ciekawe szczegóły, wywarła w mieście i powiecie niebywałą a zrozumiałą sensację.

Uposażenie oficerów i podoficerów W. P.

(Stb.) Według nowej ustawy o uposażeniach płace w wojsku przed stawiają się następująco:

I. Wojskowi zawodowi.

Pod względem uposażenia zaliczeni zostają wojskowi zawodowi do następujących grup i szczebli uposażenia.

A) OFICEROWIE:

	Grupa
Marszałek Polski	I.
Generał broni, admirał	II.
Generał dywizji, wiceadmirał	III.
Generał brygady, kontradmirał	IV.
Pułkownik, komandor	V.
Podpułkownik, komandor-porucznik	VI.
Major, komandor-podporucznik	VI.
Kapitan (rotmistrz) kapitan-porucznik	VII.
Porucznik	VIII.
Podporucznik	IX.
Podpułkownik i komandor-porucznik	

cznik otrzymują uposażenie majora, zwiększone w każdym szczeblu 75 punktów.

B) PODOFICEROWIE:

St. sierżant (star. wachmistrz, star. ogniomistrz), st. bosman, st. sierżant żandarmerji, st. majster wojskowy do grupy X.

Sierżant (wachmistrz, ogniomistrz), bosman, sierżant żandarmerji, majster wojsk. do grup. XI.

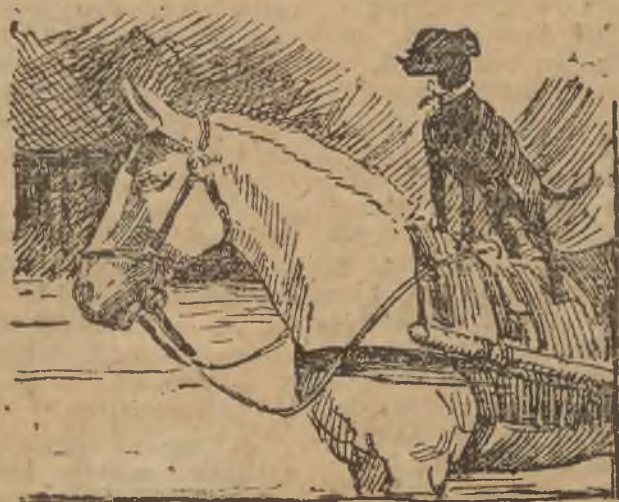
Plutonowy, bosmannat, st. żandarm, młodszy majster wojskowy do grupy XII.

Kapral, mat., żandarm, podmajstry do grupy XIII.

St. marynarz do grupy XIV.

(Red.: W szeregu dalszych artykułów podamy szczegóły nowej ustawy, regulującej uposażenie wojskowych zawodowych. Najbliższy artykuł poświęcony będzie przepisom o płacy szeregowców W. P.).

PIESK, PILNUJĄCY KONIA.



(d.) W ostatnich czasach w Berlinie zdarzały się często wypadki tego rodzaju, że dorożkarzom kradziono ich pojazdy wraz z końmi. Taki opasły wóznicę berliński, nie mogący się zadną miarą obejść bez ulubionej „bomby” wstępował do piwiarni na „kwadransik”, a po wyjściu nie zastawał już wchikułu. Zrozpaczeni fiakrzy, chcąc lykać spokojnie bez obawy o los pozostawionego konia i dorożki, wpadli na dowcipny sposób: Postarali się o specjalnie wytreso-

wane pieski, które w czasie nieobecności pana, strzegą jego dobytku i głośnym szczekaniem dają znać, jeśli ktoś podejrzany zbliży się do powozu.

Na rycinie powyższej widzimy takiego wiernego strażnika, który siadł sobie wygodnie na grzbiecie dobrodusznego szkapę i zaczyna czekać zjadanie, gdyż do dorożki zbliża się jakieś mocno podejrzane indywiduum o nieczystych zamiarach.

MINIATURY.

Ozien przeciętnego lwowianina.

Wyskoczywszy rano z łóżka jak Polak, wsiadł młode lwie na Parowoz i krzyknawszy gromko: Oikos! pojechał do Zieloniewskiemu do Chodorowa. W bukiecie kolejowym napiło się filiżankę Niefi. Nafty, poczem, uderzwszy się po leżwiach wysmukłych, obciśniętych lmem, zapiało jak Indianin, albo p. Chłamtacz na komisji teatralnej: Rollin-austriana!

I podłożyło młode lwie paczkę Nitratu pod bufet, który z łaskotem wyleciał do Sierszy. Wszystko Szkło w Krośnie poszło w kawałki. Przy tej operacji młodzień nasz zapoznał się z pp. Cegiel-skim i Machleida, w towarzystwie których udało się Gazociągami do Jaworzna, gdzie towarzystwo było serdecznie podejmowane przez dyrektora Węgłem, Drzewem, Drożdżami i Gazolina. Popito się uczciwie Browarami, poczem przy chwilej tendencji i mdlem usposobieniu zrobiono kilka podejrzanych transakcji w życie... Wśród lanu nienotowanej w tym dniu deszczu spotkał ich ulewny deszcz dolarów. Lwówianin rzekł zrozaczon: Laje! i wysłał odpowiednią depesze do swego współnika.

A potem, usiadłszy pod wiejskim kościołem, przyjął z rak Biskupskich dozę rycyny i postanowił: „Najlepiej robić w Szkło!”

I popłynęły szczęsne godziny, jak Elektryczne Zakłady, błyszczące Pezetem, to znów Columbią. W oczach Lwówianina zabłyśły, jak perły bezcenne, niekotowane kursy. Westchnął. Wsiadł na Parowóz z powrotem, zakosztował się dymem Zawiercia, zamówił jedną porcelanową drobnostkę w Cmielowie (z uszkiem) i wrócił przez Czechowice i Olkusz do rodzinnego miasta, mając pełne piersi ożywczego Azonu.

Zaczerpnawszy w „Renesansie” kilku funtów humoru, sprzedał je na Akademickiej Radziwiłłowi i poszedł do Żorża na kolację.

Aż wreszcie — tonąc w puchach — rzekł przed zaśnięciem: „Łatwiej dzień dobrze przeżyć, niż napisać feileton”.

Racja. Dlatego kończę.

Sep.

NADESLANE.

Docent Uniwersytetu

Okulista Dr. W. REIS

powrócił.

5091

Armja biurokratów w miniaturowym państewku.

Próżniak litewskie wysysają soki z ludu.

Kowno (Wstb). O urzędnikach na Litwie robi następujące uwagi „Laisve” w artykule p. t. „O reorganizację aparatu rządzącego”: W każdym powiecie jest moc różnych naczelników, naczelników, pełnomocnych, przewodniczących itp., a każdy z nich chce być pierwszym, każdy wydaje osobne rozkazy i każdy po swojemu gospodarzy. Zdarza się często kłótnie pomiędzy poszczególnymi takimi dygnitarzami. Płyną skargi, wyjaśnienia, odbywają się inspekcje, na które ogromnie wiele czasu się poświęca. Należałoby jaknajprędzej zmienić ten ustrój, a więc znieść zarządy powiatowe a obowiązki ich przelać naczelnikom powiatów, wprowadzić wydziały przy naczelniku powiatu, któreby zastąpiły niezliczoną ilość samodziel-

nych urzędów.

Według danych ministerstwa finansów, handlu i przemysłu urzędników etatowych w państwie litewskim jest 19 080 z tego w Kownie 3057, na prowincji 15 918 zagranicą 114. Prócz tego są jeszcze urzędnicy nieetatowi, których jest w Kownie 917 i na prowincji 6 877 — razem więc urzędników jest 26 883. Kategorji urzędniczych jest 20 (dwudziesta kategorja prezydent państwa). Miesięcznie wydaje się na urzędników 3 930 124 litów — rocznie 50 971 118 lt.

NADESLANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

DRA I. URICHA i DR. URICHA
Kopernika 12. ord. od godz. 9-1 i od
godz. 3-6. 4894

Artywesola komedia w 6 a-łach z przepiękną Hildą Welter w głównej roli:

„MAŻ Z GRZECZNOŚCI” Dziś KINO LEW.

przynosi prócz bogatego działu teoretycznego najświeższe wiadomości o nowych emisjach akcji i warunkach subskrypcyjnych, Walnych Zgromadzeniach, wypłacie dywidendy i t. p. wszystkich Banków i Spółek w Polsce.

I wartalna prenumerata 6 złp.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Podwałe 3.

GAZETA BANKOWA

Dwutygodnik Ekonomiczny

SKOROWIDZ ADRESÓW TELEGRAFICZNYCH

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

wydany przy poparciu i na podstawie źródeł urzędowych MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

zawiera ponad 12.000 adresów.

SKŁAD GŁÓWNY: Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie, Zimorowice a 5

Sami nie wiecie --- co posiadacie!

H. Cegielski Tow. akc. --- to chluba przemysłu polskiego.

Wywiad z dyr. F. Suchankiem.

(d). Spotkawszy wczoraj w Biurze Targów Wschodnich p. Fryderyka Suchankę, dyrektora Zarządu głównego fabryk H. Cegielski Tow. Akc. w Poznaniu, przypomniałem sobie, że fabryka ta posiada piękną kartę w dziejach polskiego przemysłu, ciesząc się opinią poważnych i solidnych zakładów fabrycznych. Z tego też względu postanowiłem odbyć wywiad z dyr. Suchankiem, aby czytelnikom „Gazety Porannej” dać możliwość dowiedzenia się coś bliżej o tej fabryce.

Początkowo dyr. Suchanek, który zajęty był załatwianiem sprawy wystawienia eksponatów na Targach Wschodnich, wzbraniał się wejść w dyskusję, ale ostatecznie uległ prośbie i udzielił mi wiele ciekawych wiadomości. Przedewszystkiem zaczął od tego, że przedsiębiorstwo H. Cegielski istnieje od roku 1846, a jako Towarzystwo akcyjne od roku 1899. Ma zatem za sobą 77 lat istnienia i jest najstarszym oraz największym przedsiębiorstwem w przemyśle metalowym przetwórczym.

— Co właściwie produkuje fabryka?

— Fabryka H. Cegielski — odpowiada dyr. Suchanek — mająca swoje zakłady w Poznaniu, pod Poznaniem i na prowincji Wielkopolski, produkuje przedewszystkiem — jako jedyna fabryka polska — maszyny i narzędzia rolnicze, a dalej wagony kolejowe dla ministerstwa kolejowego, a obecnie jest w stadium budowy wielkiej fabryki parowozów kolejowych.

TEREN FABRYCZNY.

— Zatem, panie dyrektorze, fabryka musi mieć wiele oddziałów.

— Tak, fabryka cała ugrupowa-

na jest w oddziały. Główna fabryka, tworząca pod Poznaniem oddział I, obejmuje kotłarnię i odlewnię żelaza oraz stali. II. oddział w Poznaniu (Wilda), produkuje urządzenia rolniczo - przemysłowe, III., IV. i V. oddział łącznie zajmują się fabrykacją wagonów kolejowych, lokomobil parowych i budowa fabryki parowozów kolejowych. Oddział zaś Chodzież obejmuje własne tartaki, wielką parową cegielnię, dostarczającą materiał do własnych stałych budow, młyn parowy i gospodarstwo rolne. Wszystkie fabryki mają własne silnice, oddające obecnie siłę przeszło 2500 koni, a po uruchomieniu fabryki parowozów zwiększy się siła napędowa o dalsze 3000 koni. Wszystkie fabryki mają również dojazdy kolejowe z własnymi bocznkami.

— A jak duży teren obejmuje całe przedsiębiorstwo?

— Tereny fabryczne obejmują 1,575.000 metrów kwadratowych. Pod budynkami fabrycznymi jest 120 tysięcy metrów kwadratowych, a nowe budowle fabryczne do połowy przyszłego roku zajmą dalsze około 30 tysięcy metrów kwadratowych.

PIĘĆ TYSIĘCY PRACOWNIKÓW.

— Wynika z tego, że personal przedsiębiorstwa jest bardzo liczny.

— Tak jest, panie redaktorze. Robotnicy i urzędnicy, to przeważnie Polacy ze wszystkich byłych zaborów, a także przybysze Polacy z Westfalii, z niemieckiego Górnego Śląska i głębokiej Rosji. We wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych H. Cegielski zatrudnia się 4.600 robotników i około 600 urzędników. Dla nich właśnie budujemy dwie duże kolonje.

dział budowy maszyn i urządzeń dla przemysłu rolniczego buduje obecnie własne gorzelnie, rektyfikacje spirytusu, fabryki mączki kartoflanej itp.

DUŻY MEDAL ZŁOTY.

— Czy produkcja odnośnie do rolnictwa zwiększa się?

Co drugi dzień jeden parowóz kolejowy.

— Co więcej produkuje Towarzystwo?

— W roku 1921 uruchomiono fabrykę budowy wagonów kolejowych i od razu postawiono sobie za zadanie produkcję tychże postawić na szczeblu masowej fabrykacji, co w danym momencie już się udało. Odnośny oddział bowiem produkuje tygodniowo 35 sztuk wagonów normalnotorowych i produkcję tę niewątpliwie w najkrótszym czasie podniesie się do 45 sztuk tygodniowo. W przyszłym roku uruchomii się także fabrykę budowy parowozów kolejowych na roczną produkcję 150 sztuk, czyli odnośna fabryka co drugi dzień wydawać będzie ze swych warsztatów jeden parowóz kolejowy najnowszego typu. Dostawa zaś tych parowozów zapewniona jest kontraktem rządowym na lat dziesięć, a pierwsze parowozy opuszczą fabrykę w drugiej połowie przyszłego roku.

LUMINARZE PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

— Może pan dyrektor powie mi jeszcze, kto stoi na czele całego tego przedsiębiorstwa?

— Na czele Rady nadzorczej stoi dr. Józef Englich, prezes Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, wybitny działacz społeczno-gospodarczy w Polsce. Na cze-

— Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, którą towarzystwo od samego początku swego istnienia kontynuuje, zwiększa się z każdym rokiem i wprowadza się jak najściślejszą specjalizację przy zastosowaniu najnowocześniejszych i najekonomiczniejszych systemów obróbki materiałów. To też na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Poznaniu wyroby H. Cegielskiego otrzymały duży medal złoty jako najwyższe odznaczenie, przyznane przez jury, składające się z przedstawicieli najwyższych uczelni z całej Polski.

le zaś zarządu jest p. Seweryn Samulski, prezes, były szef departamentu handlu i przemysłu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, były członek zarządu głównego Banku Spółek Zarobkowych i wybitny przemysłowiec. Pozatem w skład zarządu wchodzi ze wszystkich dzielnic Polski najwybitniejsi technicy i ekonomiści, jak z byłej dzielnicy pruskiej dyrektor inżynier Henryk Suchowiański, dr. inżynier Adam Kreglewski, oraz inżynier Władysław Górnicki. Z byłego zaboru rosyjskiego wchodzi inżynier Wacław Fachinetti oraz inżynier Henryk Tarnowski, zaś z Małopolski jestem sam.

— Wynika z tego, co powiedział pan dyrektor, że Towarzystwo jest bardzo wielkie, o silnych podstawach.

— Tak, Towarzystwo akcyjne H. Cegielski jest obecnie największym towarzystwem w Polsce. Posiada ono kapitału zakładowego 4 miliardy 800 milionów, a rezerw przeszło 18 miliardów przy bardzo niskim inwentaryzowaniu wartości realnych, jak nieruchomości i urządzenia fabryczne. Sfery zaś zainteresowane — kończył dyrektor Suchanek — o dobroci, wytrzymałości i solidnej robocie naszych wyrobów przekonają się będą mogły na pokazach, jakie wystawimy na Targach Wschodnich.

Masowa produkcja fabrykatów rolniczych.

— Słyszałem, panie dyrektorze, że maszyny rolnicze fabrykacji państw cieszą się wielkim powodzeniem.

— Co do maszyn rolniczych, to w pierwszym rzędzie jako specjalność produkcji na pierwszy plan wysuwają się u nas lokomobile i młocarnie parowe, które fabryka produkować może rocznie po 300 sztuk i tą produkcją całkiem dostatecznie zaopatrzyć potrafi rolnictwo krajowe. Tym sposobem produkcja nasza usuwa zupełnie potrzebę importu tych maszyn z zagranicy. Do czasów przedwojennych prowincje polskie maszyny takie importowały z Anglii, Niemiec i Austrii. Produkcja mniejszych maszyn rolniczych, zaspokajająca potrzeby mniejszych gospodarstw włościańskich, stoi również na wyższym poziomie, przyczem wystarczy wspomnieć, że np. produkcja włościańskich młocarni dochodzi do 45 sztuk dziennie. Oprócz tego fabryka jako jedyna w Polsce masowo produkuje wiele maszyn ro-

lniczych, bardziej skomplikowanych, jak siewniki, brony talerzowe, kopaczki do kartofli, grabie konne i t. p.

Wysoko technicznie postawiony

Czytacie „Szczerka“!

Na pocztówce.

Gdzie jest emerytura

W numerze 6797 „Gazety Porannej” rozpisuje emeryturę, starosta P. Jan Łepkowski z Sambora konkurs na odnalezienie referenta, względnie sposobu wydobycia emerytury za lipiec i dodatku za maj i czerwiec b. r.

Chcąc przyjąć z pomocą Panu Staroście, radzę Mu, by osobiście się przekonał, czy jego akt nie został „przypadkowo” po załatwieniu złożony „ad acta”, jak to miało miejsce z aktem I. 20738/23 W. VII./I. A., gdzie stronę interesowaną zawiadomiono pismem z dnia 29. marca 1923 o przyznaniu pensji sierocy z czas od roku 1921 w kwocie około 150 tysięcy M.p., lecz „zapomniano” zawiadomić o tem oddział likwidujący i przekazujący pieniądze, a akt złożono najspokojniej „ad acta”, gdzie się odleżał kilka miesięcy, — aż marka nabrała większej wartości.

Z poważaniem

Dr. Jan Lubaczewski



Generałna Reprezentacja na Rzeczpospolitą Polską
GEN i Ska w WARSZAWIE.
Oddział: Lwów, ul. Trzeciego Maja 15.

Potworne zbrodnie sowieckich czynowników.

Pan policmajster Tagiejew nie umarł, tylko pomalował się na czerwono. --- Policjanci mordują kolego. --- Nies'ychana zbrodnia na nauczycielce. --- Nie pamiętają już, ile ofiar zgładzili.

(ca.) Prasa sowiecka podaje niesłychane szczegóły o korupcji, zezwierzęceniu i zbrodniczości wśród urzędników rosyjskich. „Prawda” przytacza następujący obrazek, ilustrujący dosadnie te potworne stosunki:

Miejscem działania jest wielka gmina Sławianka bohaterami zaś Nikitenko, przewodniczący rady gminnej, Makarenko, przewodniczący komitetu rewolucyjnego i Denisew, prezydent dystryktu i szef milicji. Do godnego tego towarzystwa zaliczyć trzeba jeszcze kilku innych urzędników i sporą liczbę funkcjonariuszy policji.

W maju 1922 zwróciła uwagę rządu działalność tych osób. Na rozkaz politycznego oddziału z Petrogradu został członkiem policji Sywicki aresztowany. W czasie indagacji wyjawiał on, że przywłaszczał sobie łapówki pobierane przez swego szefa Denisewa.

Wkrótce potem znikł bez śladu.

Dopiero teraz długie śledztwo wykazało, że z więzienia usunął go Denisew przy pomocy kilku oddanych sobie ludzi, którzy wdarli się do więzienia i udusili Sywickiego za „zdradę” towarzyszy.

Po zamordowaniu obrabowano Sywickiego z ubrania i wywieziono za stępy, gdzie rozpiętą trupą i zmasakrowaną dla niepoznałości szablami. Aby zatrzeć wszelki ślad za sobą i uniemożliwić ewentualne śledztwo, wyrafinowani zbrodniarze sami wszczęli dochodzenia za zbie-

głym rzekomo Sywickim.

Z pomiędzy licznych zbrodni Nikitenki, Makarenki i Denisowa podaje „Prawda” następującą:

Nauczycielka Kluczkowa została przez Nikitenkę i kilku sądatów wywieziona w pole i tam zgwałcona. Następnie zezwierzęceni zbrodniarze rozebrawszy ofiarę, poprowadzili wśród tryumfalnych okrzyków przez wieś, a następnie oblawszy ją smółką, kazali jej biec po polu.

Skoro Nikitenko nabrał przekonania, że Kluczkowa zamierza ich oskarżyć

połcił ją ponownie uwięzić, a następnie udusić

przez oddanych sobie posterunkowych. Przeprowadzone obecnie śledztwo wykazało, że przywódcami głównymi bandy byli: Makarenko i Denisew.

Uwięzieni wraz z nimi posterunkowi twierdzą, że

zabijali rozmaitych ludzi wskutek uchwały nieznanego im bliżej konferencji. Wielu ludzi pozabawili życia, tego sobie nie przypominają. Jeden z sądatów oświadczył, że

plakał z żalu, gdy musiał dusić żołnierza.

Charakterystyczna jest rzeczą, że część oskarżonych, przebywających w więzieniu, zdołała uciec z więzienia, powrócić do Sławianki i tam przebrać się ponownie w szaty urzędowe, aby dalej kontynuować walkę przeciw kontrrewolucji i bandytyzmowi.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie zasądził 6 oskarżonych na śmierć, pozostałych na ciężkie więzienie. Cała kwestia tylko w tym, czy wobec znanej korupcji i „koleżeństwa” wyrok ów wykonany będzie.

Nowy gabinet niemiecki.

Berlin. (PAT.) Stressemann pracuje nad utworzeniem nowego gabinetu. Przedstawiciele partii ludowej, centrum, demokratów i socjal-demokratów desygnowali go na stanowisko kanclerza Rzeszy. Miałby on przytem kierownictwo spraw zagranicznych. Toż samu

ma otrzymać socjalny demokrat Hinderling. Z dotychczasowych ministrów zatrzymają teki: minister obrony krajowej Gessler, minister kolei Greuer i minister poczt i telegrafów Stügel.

Ukonstytuowanie się gabinetu spodziewają się w ciągu dzisiejszego dnia.

Cywilizacji grozi zagłada.

Londyn. (AW.) Z Waszyngtonu donoszą, iż b. prezydent Wilson po raz pierwszy od czasu swej choroby zamieszkał w prasie poglądy na obecną sytuację światową. Wilson stwierdza przede wszystkim, że demokracja, która utwierdziła się upadkiem „kaiseryzmu” zagraża nową rewolucją. Również i cywiliza-

cji grozi zagłada, jeżeli nowy duch nie opanuje świata. Obecne stosunki, panujące w świecie nie mogą się utrzymać na dłuższą metę, dlatego Wilson przestrzega kierowników obecnego porządku światowego przed wybuchem niepokoju, który musi doprowadzić do zniszczenia tak drogą okupionej demokracji.

Co słychać w Rzeszowie i okolicy.

(Korespondencja „Gazety Por.”)

Rzeszów, 14 sierpnia.

(St.) Dzięki niezwyklej inicjatywie kierownika rzeszowskiego Starostwa, radcy Kousowicza i jego sekretarza nad kom. Petzelta, panują w całym powiecie stosunki, które niejednokrotnie mogą świecić przykładem innym. Zważając na to, że powiat posiada tylko dwie gminy ruskie, Starostwo stara się o utrzymanie jak najbardziej obywatelskiego współzycia, zaś obowiązkowość mieszkańców ukraińskich miała wyraz swej lojalności w ostatnich poborach wojskowych, które dały znakomite wyniki. Samorząd rozwija się wzorowo, napawając otuchą na lepszą przyszłość.

Jedynie drogi powiatowe wymagają gwałtownej naprawy. Ponieważ ich konserwacja w ostatnich czasach była zupełnie zaniedbana, doszło wreszcie do tego, że południowa część powiatu została zupełnie odcięta od Rzeszowa, ten zaś sam samemu ponosi niezwykle szkody, odczuwając wybitnie brak zaprowiantowania. Tak się też ma sprawa z silnie rozwiniętym tutaj handlem, który skierowany jest raczej na Łańcut, niż na Rzeszów, mając tamże lepszą komunikację. Specjalną uwagę należy też zwrócić na drogę pow. Rzeszów—Blażowa, która gwałtownie domaga się rekonstrukcji, znajdując się obecnie w stanie skrajnego zaniedbania.

Wydział powiatowy z p. sek. et. Czerhym na czele nie może podjąć pracy, a to tylko dla braku funduszy. Rząd musi koniecznie w najbliższym czasie wysygnować odpowiednie sumy, by nieść pomoc znużonej ludności. Stosunki bezpoczciwstwa w powiecie i w powiatowej Starostwa z Zarządem miasta są wzorowe, o co obają wybitnie p. kom. Rejman z P. P. i prezes zarz. m. Dr. Krogalski. Miasto również cierpi, jak już raz pisaaliśmy na brak funduszy, borykając się z gwałtownie grożącym deficytem.

W niedzielę, 5 bni. odbył się hejnał, muzyki kolejowej i jej koncert popołudniu w parku miejskim im. Sienkiewicza, przyczem sprzedawano specjalne nalepki 6-go sierpnia. Dzień kwiatka przyniósł Związkowi wspaniały dochód, a „Zabawa ludowa” wieczorem zapożniła sale Kasy miasta, dając uczestnikom pełne zadowolenie.

W dniu 6-go sierpnia przystrojono okna nalepkami zaś miasto przybrało wyjątkowo świąteczny. O godz. 10-ej odbyła się w farze msza św., podczas której odśpiewała szereg pieśni znakomita śpiewaczka wiedeńska pani Pfiffer-Lax. Liczne delegacje, przedstawiciele władz i in-

Sport w Czortkowie.

„Rewera II.” (Stanisławów) — „Czortkowie I.” 2:1 (1:1) i 3:1 (0:0). W ubiegłą sobotę, 4-go i niedzielę, 5-go b. m., gościła w Czortkowie druga drużyna „Rewery” ze Stanisławowa, która, niestety, zasiłała się kilku graczami z drużyny trzeciej, przez co nie mogła wyzyskać wszystkich swych sił i odnieść należnego zwycięstwa nad tak młodym klubem, jakim jest „Czortkowie”. Zastępca prezesa miejscowego towarzystwa sportowego, p. Łukasiewicz, jest bezwzględnie, że zdołał on zebrać jedenaście graczy i ruszyć wreszcie życie sportowe w Czortkowie, lecz nie powinien on jednak tolerować wybrzków podmówionej publiczności, która po skończonych zawodach obrzucała zwycięską „Rewerę” kamieniami. Podobno nawet inicjatywa tak „gościnnego” przyjęcia wyszła ze strony Wydziału?

„Czortkowie” w oba dni zaprezentowała się jako drużyna jeszcze bardzo młoda, bez żadnego doświadczenia, ograniczająca się wyłącznie na bronieniu bramki niurowaniem. Najlepszym w składzie był lewoskrzydłowy Glott, odpowiadający w zupełności klasie „C”. „Rewera” nie miała swego najlepszego dnia i zwyciężyła siłą faktu. Gra przedstawiała się bezmyślnie i nie dała publiczności żadnych emocjonujących momentów. Sedziował dobrze p. Chudziński.

WYPŁATA GODZIN NADLICZBOWYCH DLA PROFESORÓW.

Ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło się swego czasu na skutek starań łow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych do ministerstwa skarbu o wypłatę wynagrodzeń za godziny nadliczbowe w szkołach państwowych przez czas wakacji. Ponieważ nowa ustawa o płacach nie weszła jeszcze w życie, ministerstwo skarbu wyraziło zgodę, a okólnik w tej sprawie o zarządzeniach ministerstwa oświaty właśnie się ukazał.

Obchód 6 sierpnia w Stanisławowie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w sierpniu. (st.) Stojąc na tak ważnym posterunku narodowym i bezustannie, krwawiąc wśród oteczonych wrogim żywiołem mas polskich zamilowanie do tradycji polskiego czynu zbrojnego, który ma być przykładem na przyszłość, Związek h. Legionistów w Stanisławowie postanowił urządzić zjazd na miejscu, do Lwowa, wysyłając tylko specjalnych delegatów. Przysłać należy, że przedsięwzięcie udało się w całej pełni, dzięki niezwykłej sprężystości prezesa Związku p. Jedlewskiego, jakoteż całego Wydziału, który ofiarnie wytyczył w tym kierunku swą pracę.

W niedzielę, 5 bni. odbył się hejnał, muzyki kolejowej i jej koncert popołudniu w parku miejskim im. Sienkiewicza, przyczem sprzedawano specjalne nalepki 6-go sierpnia. Dzień kwiatka przyniósł Związkowi wspaniały dochód, a „Zabawa ludowa” wieczorem zapożniła sale Kasy miasta, dając uczestnikom pełne zadowolenie.

W dniu 6-go sierpnia przystrojono okna nalepkami zaś miasto przybrało wyjątkowo świąteczny. O godz. 10-ej odbyła się w farze msza św., podczas której odśpiewała szereg pieśni znakomita śpiewaczka wiedeńska pani Pfiffer-Lax. Liczne delegacje, przedstawiciele władz i in-

Sport w Stanisławowie.

„Sokół - komb.” — „Hakoah - komb.” 3:0 (2:0). Mecz towarzyski, rozegrany w niedzielę, 5. b. m., na boisku Kasy Oszczędności, zawiódł zupełnie dość liczną zebraną publiczność. Prawdziwe zawody wakacyjne, bezmyślna kopanina, brak wszelkiej ambicji i zapалу. Bramki strzelane były przypadkowo, nie mając zupełnie pretensyj do czegoś nadzwyczajnego. Na podobne „zabawy w treningi” nie powinno się zapraszać publiczności i kazać jej płacić strome ceny wstępu.

Gi e l d a.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurich. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 14 sierpnia br. Berlin 0,009190. Holandia 217 i trzy czwarte. Nowy Jork 554, Londyn 25,30. Paryż 30,75. Mediolan 23,60. Praga 16,20. Budapeszt 0,03 i jedna ósma. Bukareszt 2,50. Belgrad 5,87½. Sofia 4,80. Warszawa 0,0024. Wiedeń 0,0077 i jedna ósma. Austr. stempel 0,0078½.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: markę niem. 0,05, dolary, czek i przekaz 2,5, dol. banknoty 242,500, dol. 1-ki i 2-ki

240.070. dol. kanad. 236. 1-ki 1 2-ki 233.640. franki franc. 13.600. franki belg. 10.600. franki szwajc. 44.400. liry 10.350. guld. holend. 96.300. korony szwedzkie 65.150. korony duńskie 44.800. korony norweskie 39.800. korony czeskie 7.120. korony austr. 3.37. złoty polski 35.000. funty szterlingi 1.120.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej na rynku akcji dokonywano transakcji w dalszym ciągu po kursach niższych. Papiery procentowe bez obrotu.

W Gdańsku za markę polską płacono 1200 do 1250; dolary 2.900.000 do 3 milionów 100 tys. przy tendencji spokojnej. W Berlinie dolar notowano 3 miliony 200 tysięcy.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, dnia 14. sierpnia. Automotor 47. Bruger 660. Czechowice 62—65. Columbia 22. Biblioteka 100. Gazociąg 85. Gazy 5450—5500. Jaworzno 3850—3900. Olkusz 140—150. Radziwiłł 380. Rollindustria 40—45. Szkło w Kr. 320. Tyśmienice 85. Arina 100. Azot 115—123. Chybie 1750. Drożdże G. 150. Elektryka n. S. 23—25. Gazolina 305—310. Foresta 195—205. Len 380 do 390. Nitrat 62—65. Węglówki 10.

Ruch na giełdzie ożywiony. Liczne transakcje po słabszych kursach.

Chodorów 1350—1425 w Warszawie 1300. Oikos 825—850. Tespy 1425—1525. Bracia Biskupcy 255. Parowozy 155—170. nieef. 120—130 w Warszawie 137½. Cegielski 155—180 w Warszawie 167½. Zieleniewski 2000—2200 w Warszawie 1800. Browary 2000—2200. Gafota 46—50. Cmielów 225—265 w Warszawie 215. Niemcewski 145—160. nieef. 125. Pezet 100—110. Nafta 148—160. nieef. 145 w Warszawie 132½. Siersza el. 70—75. Tohan 75—80.

Bank hipoteczny 145—155. Pokred 23. B. Przemysłowy 100—110. nieef. 88—93 w Warszawie 100. Z. B. K. 28—40. nieef. 22—25.

Tendencja niżkowa. Uspokojenie czynione.

GIELDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj od rana do 2 południu tendencja niżkowa — później nieco mocniej — można uważać za lekką niżkową też południu. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 295—297000; 1-ki, 2-ki 293—294000; dolary kanadyjskie 260—265000; 1-ki, 2-ki 257—260000; marki niemieckie a 100 i 50.000 0.16 do 0.18; marki niemieckie a 10.000 0.20 do 0.22; marki niemieckie star. em. tys. 2.70—2.80; setki stare 1.50—1.80; leje z tys. 14—15000; leje drobne tys. 13000 do 14000; kor. cz. 8200—8400; drobne 8000—8100; austr. n. em. 14000—14500; star. emisji 8000—8500, setki austr. za tys. 12—14000, drobne po 50, 20, 10 za tys. 10—12000, austr. stempl. 3.75—3.80, austr. przekazy 3.85—3.90, franki franc. 14—15.000, funty szterl. 1.250.000 do 1.350.000, ruble 5-setki 7.00—7.10, setki zwykłe 7.10—7.20, ruble „Kacik” 22—25, drobne 0.50—0.75, dumskie tys. 22—25, dumskie po 250 — 15 do 16, karbowane 0.75—0.80, hrywny 0.85—0.90.

Złoto: 20 kor. 1200000—1250000, 20-frank. 1060000—1100000, 20-marków 1300000—1380000, 10 rubli 1500000—1550000.

Srebro: Korony austr. 19200—19500, 5-kor. 98000—100000, floreny 48000—50000, ruble 83000—84000, kopiejki za rubel 45000—46000.

Kronika.

Lwów, 14 sierpnia

Dekoracja miasta. Prezydent miasta wzywa mieszkańców m. Lwowa, by w dniu 15 sierpnia 1923 r. udekorowali budynki flagami o barwach narodowych z powodu uroczystości Święta Żołnierza Polskiego.

Towarzystwo strzeleckie wzywa członków swoich do wzięcia udziału w Święcie Żołnierza Polskiego. Zbiórka o godz. 8 rano w wylocie ulicy Janowskiej i Na Błonie.

Festyn dla żołnierza. W dniu Święta Żołnierza Polskiego we środę 16 b. m. urządził Związek Legionistów i Związek Strzelecki na polance pod kopcem Unji Lubelskiej — Festyn dla żołnierza. W programie rozmaite niespodzianki. Z

Pisarz adwokacki zastrzelił służącą.

(—) Przed kilku dniami w nocy 23-letni Leon Chomań, pisarz adwokacki w Kolbuszowej wywabił z mieszkania p. Józefa Kozakiewicza służącą Julję Wlazło i strzałem rewolwerowym położył ją trupem na miejscu. Mordercę ujęto dzięki nadzwyczajnemu sprytowi komendanta

powiatowego tamt. policji p. Lonczaka który jako znakomity znawca stosunków miejscowych bezzwłocznie dostał w swoje ręce mordercę. Śledztwo wykazało, że Chomań zaabił Wlazłówną z powodu nieuleczalnej choroby, jakiej nabawił się od niej.

muzyki wojskowe, buiet we własnym zarządzie. Początek o 3 popoł. dla wojskowych do sierżanta włącznie wstęp wolny, dla osób cywilnych i p. oficerów 1000 mkp. Wieczorem zostaną spalone na kopcu ognie sztuczne.

Konsul czesko-słowacki we Lwowie p. Stilić powrócił z urlopu i rozpoczął z powrotem urzędowanie.

Udzielanie bezpłatnych wiz polskim urzędnikom i funkcjonariuszom państwa wym. przez konsulat czesko-słowacki. Według zawiadomienia konsulatu Republiki Czechosłowackiej z 6. lipca 1923, ministerstwo spraw zagr. w Pradze zezwoliło na udzielanie bezpłatnych wiz wszystkim polskim urzędnikom państwowym i funkcjonariuszom, odbywającym podróże urzędowe za granicę, o ile tego zażąda Ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie, a charakter podróży będzie urzędowo potwierdzonym.

Pociągi na odprst do Winnik. Dnia 15. sierpnia b. r. z powodu odpustu w Winnikach kursować będą między Lwem-Lyczakowem i Winnikami, oprócz przewidzianych i ogłoszonych w ścieńnym rozkładzie jazdy pociągów także pociągi dodatkowe: nr. 1631 Lyczaków odj. 8.20 Winniki przyj. 8.36; nr. 1632 Winniki odj. 8.46 Lyczaków przyj. 9.10; nr. 1633 Lyczaków odj. 10.15 Winniki przyj. 10.41; nr. 1634 Winniki odj. 10.58 Lyczaków przyj. 11.20; nr. 1635 Lyczaków odj. 16.04 Winniki przyj. 16.20; nr. 1636 Winniki odj. 16.33, Lyczaków przyj. 16.55. — Pociągów tych używać mogą wszyscy podróżni bez ograniczenia.

Wstrzymanie pociągów do Krzemieńca z powodu naprawy mostu, wstrzymuje się na dzień 24 sierpnia b. r. między Kamienicą i Krzemieniem bieg pociągów osobowych nr. 2952 (Krzemieniec odjazd odjazd 9.16) i nr. 2983 (Krzemieniec odjazd 11.20).

Pogrom paskarskich magazynów. Odnośnie do notatki pod tym tytułem Dyrekcja „Pezetu” przysyła następujące sprostowanie: „Nie jest prawdą jakoby ½ wagonu maki leżącej od 3 miesięcy i 9 wagonów ryżu firmy Klarberg i Bürger do spółki z Pezetem w magazynach kolejowych znaleziono. — Firma Klarberg i Bürger nie magazynuje żadnych towarów w magazynie „Pezetu”, jedynie, jak nam wiadomo w magazynie Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie w skróceniu „Abezet” zwanego. — Nie mamy na składzie żadnych własnych, ani też w spółce z jakąkolwiek firmą artykułów żywnościowych, — i nigdyśmy takowych nie posiadali”.

Jakie piace będą mieli funkcjonariusze policji państwowej. We wczorajszym artykule pod powyższym tytułem na str. 3 wiersz 9 względnie 12 zaszła pomyłka, którą tutaj prostujemy. Mianowicie podano mylnie w wierszu 9 podkomisarz do grupy VIII, zamiast podinspektor do grupy VI, a wiersz 12 ma brzmieć podkomisarz do grupy VIII.

Oddawanie honorów przez pracowników kolejowych. Pracownicy kolejowi w mundurze, biorący udział służbowo lub prywatnie w uroczystościach narodowych i przy innych oficjalnych wystąpieniach, mają podczas odgrywania hymnu narodowego, względnie państwa zaprzężonego przez cały czas oddawać honory salutując. Pozdrowienie względnie salutowanie wykonuje się w ten sposób, że stojąc na baczność, przykładają dwa palce, tj. wskazujący i środkowy prawej ręki do daszka czapki.

Choroby weneryczne. Uniwersytet Ludowy we Lwowie rozszerza swą propagandę na prowincję. Od czwartku 16. bm. rozpoczyna w Drohobyczu w kinie „Sztuka” szereg przedstawień filmowych. Wyświetlany będzie piękny pouczający film p. t. „Choroby weneryczne” objaśniony prelekcjami lekarskimi.

rzy Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu. Oczekiwać należy, że z tej rzadkiej sposobności zechcą skorzystać mieszkańcy Drohobycza.

Pan dyrektor uciekł. Odnośnie do korespondencji ze Stryja pod tym tytułem p. Alfred Meier na podstawie par. 19 ust. pras przysyła następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby uciekł ze Stryja, zarwał artystów i pozostawił ich na łasce Opatrzności. Natomiast prawdą jest, że do dnia 8. lipca 1923 osobiście, jako dyrektor wypłaciłem wszystkim artystom scenki kabaretowej „Rozmaitości” w Stryju gaże, że 9. lipca br. za zgodą artystów oddałem kierownictwo p. Jeleckiemu, który w mojej obecności wypłacił wszystkim artystom gaże do 15. lipca br. Wszyscy artyści scenki kabaretowej „Rozmaitości” w Stryju przed moim wyjazdem potwierdzili pisemnie że gaże otrzymali i nie mają do mnie żadnej pretensji. Ze Stryja nie uciekałem, lecz wyjechałem do Przemyśla na czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe.”

(—) Czarna giełda w opalach. Post. pol. Plebanek zakwestionował wczoraj Józefowi Popielowi, rolnikowi z Meduchy, pow. Stanisławów, 70 dolarów amerykańsk., a przod. Mazur Jakóbowi Kranzowi z Żółkwi 10 dolarów amerek.

(—) Lwowska służąca. Irena Kubisz skradła onegdaj swej pracodawczyni Marii Scisto, zam. przy ul. Potockiego 87 nieco garderoby i zbiegła w świat szereki. Policja wszczęła poszukiwania za nieuczciwą służącą.

(—) Dzieciobójczyni. Wczoraj przyaresztowano Kaziunię Sienkówną, podejrzaną o dzieciobójstwo.

(—) Kradzież kłotu za 20 milionów. W czasie przeniesienia sukien ze sklepu „Schilberg i Fränkel” przy ul. Kazimierzowskiej 3, skradziono na szkodę tejże firmy kłot, wartości 20 mil. mk.

(—) Zazulak w rękach Czajki. Posterunkowy pol. Czajka przytrzymał wczoraj pijanego i awanturującego się dozercę Piotra Zazulaka, zam. przy ul. św. Zofii 52, i sprowadził go do komisariatu policji. Zazulaka osadzono w aresztach aż do wytrzeźwienia.

(—) Droga kapieli. W czasie kapieli na „Żelaznej Wodzie” skradziono Jakubowi Wagnerowi, słuchaczowi praw. zam. w Rynku 24, zegarek i portfel łącznej wartości 10 mil. mkp.

(—) Co się stało z Dorcia? Anna Kaj zam. przy ul. Starotandetnej 2, doniosła policji, że jej 16-letnia siostra Dorcia Rutter wyszła 12. bm. z domu i dotychczas nie wróciła. Zaginiona była wzrostu średniego, szatynka, ubrana zaś była w ciemną sukienkę, granatowy płaszcz i płócienne meszty.

(—) Psiska pokasały aktora. Psy Antoniny Deringer, zam. przy ul. Ormiańskiej 12, napadły wczoraj w ul. Krakowskiej na artystę teatru miejskiego p. Lewickiego i pokasały go dotkliwie.

(—) Kapelusz wisiał na drzewie. Posterunkowy policji Jakubiszek znalazł wczoraj zawieszony na drzewie na Wąłach Gubernatorskich damski słonkowy kapelusz. Znalezione kapelusz zdeponował posterunkowy w V komisariacie.

(—) Z miłości chciał umrzeć. W mieszkaniu przy ul. Kościuszki 1. 22, 17-letnia Helena Iwanów usiłowała otruci się kwasem solnym. Desperacko odwołało Pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie do szpitala. Z pozostawionego listu wynika, że Iwanówna targnęła się na życie z powodu niedochowania jej wierności przez narzeczonego kaprala Wł. Raszpła.

(—) Waluciarze w opalach. Posterunkowi policji Cichocki i Plebanek oraz przod. Mazur zakwestionowali wczoraj: u Mozeza Rokaca z Belza 10 dolarów amerek; u Mozeza Wolfsthalberga, zam. przy ul. św. Stanisława 6 sto koron czeskich i wreszcie u Berla Schneebauma, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 14 —

10 dolarów amerek. Po złożeniu zakwestionowanej waluty w depozycie policyjnym posiadacz walut puszczono na wolność a sprawę oddano sądowi.

Z KRAJU.

(J.) Min. pracy p. Darowski rozpoczął kilkutygodniowy urlop.

(J.) Drożyzna w Warszawie rośnie jak lawina. W dniach ostatnich kupcy i hurtownicy warszawscy podnieśli znów ceny bardzo znacznie. Między innymi masło podrożało ze 60 na 85 tysięcy za kg., zaś jajo na 2 tysiące mk. za sztukę. Drogerzyści przedstawili nowy, znacznie wyższy cennik. Pomimo spadku cen żyta cena mąki utrzymała się na dotychczasowej wysokości, wobec czego urząd walki z lichwą zapowiedział rewizję w młynach, gdzie prawdopodobnie mąka jest magazynowana.

(—) Zlikwidowanie bandyckiej szajki w jarosławskim. Przed kilku dniami około północy wpadli jacyś bandyci, uzbrojeni w kije do mieszkania Izraela Schwebra w Działem, koło Jarosławia. Po sterroryzowaniu i obiciu pałkami domowników, złoczyńcy zrabowali tytoń, pieniądze i garderobę, łącznej wartości około 25 milionów mkp. poczem zbiegli. Dzięki energicznej akcji posterunku policji w Pruchniku wkrótce schwytano zbrodniarzy a to Andrzeja Torczyła, Stanisława Górala oraz Izaaka Linera. — Czwartki opryszek Eugeniusz Surowy zdołał zbiec. Dotychczasowe śledztwo ustaliło że szajka ta dokonała w tamtejszej okolicy cały szereg rabunków.

Kłeska huraganów. Jak nam piszą z powiatu mościckiego huragan nawiedził dwie wsi tegoż powiatu: Arłamowską Wolę i Chorośnicę. Huragan, trwający, nie dłużej nad trzy minuty, zniszczył w Arłamowskiej Woli 6 stodoł i poczynił znaczne szkody w lesie. — W Chorośnicy uszkodził znacznie kościółek, zabudowania dworskie i zburzył 2 stodoły. Ofiarą burzy padł sad dworski i prastara Aleja lipowa wiodąca z kościółka do dworu. Huragan poprostu skosił ją wyrwijac olbrzymie drzewa wraz z korzeniami. W obu wsiach są znaczne szkody w krescencji, gdyż wiatr porzniósł stojące w polu snopy.

Potworna zbrodnia na Wiśle. Onegdaj rozegrała się na statku zdążającym z Płocka do Warszawy potworna zbrodnia. Kontrolorowi biletów wpadła w oko jedna z pasażerek, skromna 19-letnia panienka Marja M., którą pod pretekstem udzielenia jej lepszego miejsca, sprowadził do chambre separée kajuty 1-ej klasy, gdzie dopuścił się na niej ohydny gwałt. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala, a zezwierconego kontrolera osadzono w areszcie.

Z teatru.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa, 15. b. m. (godz. 3.30): Uroczyste przedstawienie z powodu święta żołnierskiego — „Wierna kochanka” z p. Rasińskim w roli majora Budzenty.

Środa, 15. b. m.: „Płomień” (gość. występ Wysockiej i Solskiej).

Czwartek, 16. b. m.: „Płomień” (gość. występ Wysockiej i Solskiej).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka):

Środa, 15. b. m.: „Weteran” (ostatni gościnny występ Jednowskiego).

Czwartek, piątek i sobota: Teatr zamknięty.

NADESLANE.

N. U. Z. A.

zawiadania P. T. Członków, że sprzedaje węgiel górnośląski i krajowy, koks, drzewo bukowe na sęgi i węgę w sklepach:

ul. Na Bajkach,
ul. Dużejblanki,
ul. Kopernika,
ul. Lyczakowska

na asygnaty „Towarzystwa Techniczno-Handlowego Pośląsk” — Lwów ul. Hoffmana 9, — według wydanego, przez nas cennika. 178

Czytanie „Szczerka” 62

DACHOWKA**Tadeusz Czakoński**

Burow handlowe dla sprzedaży materiałów budowlanych we Lwowie, ul. Wąłowa 11.

Czytajcie „Szczytka”

**Licytacja.**

Zawiadamia się, że w dniu 23. sierpnia 1923 r. odbędzie się w Państwowym Stadzie Ogierów w Sądowej Wiszni publiczny przetarg ustny na 3 usunięte od rozplodu ogierów. Początek licytacji o godz. 10. Zawodowi handlarze koni od licytacji wykluczeni.

5086-3

Filipowicz
kierownik stada.

Przypomnienie.

Przypomina się PT. Hodowcom, że zwiedzanie Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni dozwolone jest począwszy od 15. sierpnia do 25. września br. tylko we czwartki w godz. między 10—16-tą za uprzednim zgłoszeniem się w kancelarii stada.

5087-3

Filipowicz
kierownik stada.

CEGLY

najlepszej jakości poleca 137

cegielnia Sygniówka
Biuro DRESNER i Ska
Lwów Krasackich 7. — Nr. tel. 914.

TARGI JESIENNE

we

Wrocławiu
(Breslau)

2.—5. września 1923

GRUPY TOWARÓW:

Wyroby tkackie, odzież, wyroby skórzane, obuwie, ozdoby, biżuteria, towary galanteryjne, meble, przybory domowe, zabawki i artykuły sportowe, wyroby papiernicze, perfumerie, mydła.

Spis wystawców przesyła się od połowy sierpnia za poprzednim nadaniem 3.000 Mk. 108

Wszelkie informacje przez
TARGI WSCHODNIE lub
MESSEAMT, BRESLAU

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowo poleca 48-4
„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.

Dr. Maksymilian Roller

lekarz chorób dzieci. Szczepienie od goźdz. 2—4 Kleparowska 4. 4893-0

Wywazy, Chodniki, Pościel
Materje meblowe
Firanki

Kapy i garnitury
poleca 181

K. Skibiński

ul. Kopeńnika 4.
(naprzeciw Szkole na).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6 10

Zakład dentystyczno-techniczny

MARCINA RAPSA

Lwów, ul. Sykstuska 14, otwarto od g. 9—1 i 3—6. — Ceny umiarkowane. 4963-4

B. M.
Lwów,
Sykstuska 23.



B. M.
Lwów,
Sykstuska 23.
9747

Przy obecnej szalejącej drożyznie

zapewniamy, że gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy je z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszymi źródłami zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”.

dowodem czego są tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach:

Cena za 3 metry gat. I. 300.000 Mk.
Cena za 3 metry gat. II. 510.000 Mk.
Cena za 3 metry gat. III. 750.000 Mk.
Cena za 3 metry gat. IV. 870.000 Mk.
Cena za 3 metry gat. V. 990.000 Mk.

Na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kleszenie i do rekawów po Mk. 200.000, wyższego gatunku po 225.000 i 250.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 225.000, II. 250.000, III. 300.000, IV. 330.000 mk. za metr. Na palta zimowe i jesienne za 1 metr 330.000 mk.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 90.000 i 120.000 Mk.

KAMGARNOWE po 250.000, 300.000 i 600.000 Mk.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaszkowy. Cena za 1 metr najwyższ. gat. 600.000 i 700.000 marek.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po Mk. 550.000, 700.000, 850.000 i 975.000.

SPODNIĘ GOTOWE gat. I. 175.000 i 250.000 Mk.

SPODNIĘ do ubrań wizyt., czarne tło w białe paski po 250.000, 350.000 i 600.000 Mk.

SPODNIĘ „STRUKS” do konnej jazdy po 700.000 i 800.000 Mk.

PALTA JESIONKI z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody. Cena 700.000 i 900.000 Mk.

SUKNIE SZEWIOTOWE we wszystkich kolorach po 225.000 i 300.000 Mk.

SUKNIE JEDWABNE „TRYKOTINOWE” z jedwabnej trykotiny 275.000 i 300.000 Mk.

SUKNIE LETNIE „TRYKOTOWE” po 150.000 Mk.

SPODNICZKA SZEWIOTOWA cała pilsonowa po 125.000 i 150.000 Mk.

MATERIAŁ PLUSZOWY w prążki, różne kolory po 110.000 i 140.000 Mk.

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 60.000, 75.000 i 90.000 Mk. za metr.

Sztuczki na całe spodniczki po 60.000 Mk. i 85.000 Mk.

Sztuczki na całe bluzki po 35.000 Mk. i 60.000 Mk.

MATERIAŁ „TRYKOTINA” we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknie Mk. 250.000 — na bluzkę 110.000 Mk.

PLÓTNA na bieliznę, pościel, wyspy, poszewki i t. p. Sztuczka 17 metrów po 650.000, 750.000, 900.000 i 975.000 Mk.

PLÓCIENKA białe w paski na ubrania dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po 31.000, 36.000 i 42.000 Mk. za metr.

ZEFIRY zagraniczne na koszule od 35.000 do 50.000 Mk. za metr.

PRZESCIFRADLA białe (rozmi. 2 metr.) po Mk. 60.000 i 80.000 za metr.

„TYK” na wyspy najlepszego gat., gwarantowane, nie przepuszczające pierza po 45.000 i 50.000 Mk. za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i na powłoki w kraty i kwiaty po Mk. 36.000 i 43.000 za metr.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 25.000 i 32.000 Mk., podwójnej szerokości najlepszego gat. po 55.000 i 70.000 Mk.

FLANELE francuskie od 31.000 do 50.000 Mk. za metr.

OBRUSY białe w desenie, duże na 6 osób po 150.000 i 200.000 Mk.

RECZNIKI waflowe, trwałe w praniu od 25.000 do 35.000 Mk.

RECZNIKI gładkie od 45.000 do 60.000 Mk.

DYMKA biała na kałesony od 45.000 do 48.000 Mk. za metr.

SURÓWKA (metka) biała i kremowa od 39.000 do 42.000 Mk.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe 50.000, 100.000 i 120.000 mk. za tuzin.

KOLDRY PLUSZOWE czysto wełniane desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po Mk. 500.000. —

TAKIE same ciemne bez deseni ze szlakiem po 150.000, 300.000 i 450.000 Mk.

KAPY na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie 150.000 i 180.000 Mk.

KOLDRY WATOWE, kryte satyna na białej wacie, największy rozmiar od 700.000 do 950.000 Mk.

CHUSTKI KASZMIROWE w różnych kolorach po 45.000, 80.000 i 90.000 mk. za sztukę.

CHUSTKI duże w różnych kolorach po 250.000 i 300.000 Mk.

CHUSTKI duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie po 600.000 i 750.000 Mk.

KOSZULE męskie zefirowe, białe, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 175.000 i 200.000 Mk.

GOTOWE koszule nocne po 100.000 i 125.000 Mk.

KALESONY męskie po 90.000 i 120.000 Mk.

SPODNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 60.000 Mk.

REFORMY damskie białe, czarne, kolorowe po 50.000 Mk.

KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 90.000 i 120.000 Mk. za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej 12.000 Mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniadze.

Zamówienia prosimy adresować

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”, Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, ul. ZIELNA 51. — (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych klientów otrzymuje my mnóstwo podziękowań.

165-3

Należność pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 80.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 90.000 Mk. — Za granicą 100.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.